

№ 86.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Marcelego.
Piąt. św. Aniceta P.
Sob. św. Bogumiła W.
Niedz. św. Tymona M.
Pon. św. Sulpicjusza M.
Wt. św. Anzelma B.
Sr. św. Sotera.

Wschód słońca godz. 5 m. 04
Zachód słońca godz. 6 m. 58
Długość dnia godz. 13 m. 55
Przybyło dnia godz. 6 m. 22

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 16 kwietnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Janina Schoeneich

Właścicielka Magazynu Mód

ul. Andrzeja № 5.

1543

Modele i Nowości

po powrocie z zagranicy poleca
na sezon obecny
w wielkim wyborze

Teatr Polski

Cegielniana 63.

W niedzielę
po poł.

W niedzielę
wieczór

„Pani Wołodyjowska“

„Królewski jedynak“.

BRISE DE MAI

• JUIQU'ET ULTRA-PERSISTANT •
ED. PINAUD. PARIS

Obajcie o zachowanie młodości.

Nikt nie zaprzeczy, że świeży wygląd twarzy i wysmukłość postaci nadają kobiecie niewypowiedziany czar młodości. Kobieta prawdziwie zalotna, więcej niż zmarszczek, powinna się obawiać utycia, które zniekształca figurę. Każda otyła kobieta winna codziennie zażywać małą dawkę Jodyryny D-ra Descham'p'a (*Jodhyrine du Dr. Descham'p*) Dzięki temu idealnemu środkowi kobieta zachowuje wieczną młodość, a jeśli objawy otyłości już wystąpiły, może stracić na wadze kilkanaście funtów w ciągu jednego miesiąca, ciesząc się przytem jak najlepszym zdrowiem i świetnym samopoczuciem. Jedno pudełko wystarczy na miesiąc leczenia. Jodyrynę D-ra Descham'p'a sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. Przy pudełku znajduje się szczegółowy opis ze sposobem użycia w języku polskim. 445

Erotyk chiński.

Jest cudna ma dziewczyna
Malatka — filutka;

Jak gałka mandaryna

Taka okrągłutka;

Rumieniec ma na buzi,

Jak napar herbaty,

O malej zaś jej nozi

Snulubym poematy...

Lecz że porównań słowa

Mam w worku w pobliżu,

Powiem, że różka owa

Jest jak ziarno ryżu...

Ma pożądliwość smoka,

Rączki parasolek,

Zas od spojrzeń oka

Wprost dostają kolek...

Słowem dziewczyna cała

Nektar w sobie chowa:

Jest taka doskonała,

Jak koniak Szustowal

1565

Kłeska Europy.

II

Arsenał ustaw jawnie i wyraźnie ułożonych
wniesionych jako wyjątkowe i przeciwko pola-

kom skierowane już widocznie nie wystarcza rządowi pruskiemu, bo najnowszy projekt ustawodawczy przedłożony sejmowi pruskiemu, ani jednym słowem nie wspomina o polakach.

Jest to ustawa parcelacyjna, ułożona podobno przed 6 laty, jako konsekwentne dopełnienie ustawy o wywłaszczeniu i z charakterem wyjątkowym; ponieważ jednak wywłaszczenie, będące niczem innym, tylko zwyczajnym rabunkiem sankcjonowanym przez prawo, wywołało w całej prasie europejskiej gwałtowne oburzenie przeciwko prusakom, — przerobiono ustawę i rozciągnięto ją pozornie na całe państwo, przystępując chytrze jej antypolskie ostrze.

Ucziano to tak zreżnicie, że nawet nasi rodacy w Wielkopolsce, nie od razu zrozumieli właściwe znaczenie ustawy. Dopiero prasa hakatystyczna, która będąc wtajemniczoną w zakulisowe dzieje nowego prawa, podniosła dziki krzyk tryumfu, — zwróciła uwagę naszego społeczeństwa na nowe grożące mu z tej strony niebezpieczeństwo.

Nowa ustawa parcelacyjna zawiera dwa na pozór niewinne postanowienia, które jednak stanowią jej treść zasadniczą do tego stopnia, że dla nich wyłącznie dorobiono całą ustawę.

Tendencją ustawy jest, aby jak największy rozmiar ziemi w polskich prowincjach unieruchomić, czyli zrobić niedostępnym dla polaków.

Niebezpieczeństwo wynikające stąd jest tem większe, że komisya kolonizacyjna nabyła już przeszło 420,000 hektarów ziemi, która jest już bezwarunkowo dla polaków niedostępna.

Na całym bowiem tym obszarze ciąży zastrzeżenie, że żadna parcela nie może być sprzedana polakom.

Nowa ustawa czyni każdą parcelację zależną od pozwolenia władzy, które może być zawsze odmówione (§ 4): jeżeli parcelacja nie da się pogodzić z odpowiednimi interesami ogółu wobec rozdzielenia własności ziemskiej i z celami państwowej wewnętrznej kolonizacji.

Nie trudno odgadnąć, że na zasadzie tego postanowienia pozwolenie na parcelację będzie zawsze odmawiane polakom.

Oprócz tego zastrzeżona ustawa prawo pierwokupu dla rządu, przy każdej sprzedaży ziemi, we wszystkich prowincjach, gdzie rozpoczęto wewnętrzną kolonizację.

Jest to także postanowienie skierowane wyłącznie przeciwko polakom; rząd bowiem użyje swego prawa tylko wówczas, gdy nabywcą zie-

mi będzie polak; ustawa orzeka, że nawet już zawarty kontrakt sprzedaży musi być rozwiązany, skoro rząd wystąpi z prawem pierwokupu.

W tych warunkach parcelacja ziemi polskiej i nabywanie ziemi przez polaków będzie zupełnie raz na zawsze uniemożliwione. Można by wprawdzie przypuszczać, że ustawa unieruchomi także obecny polski stan posiadania, ale najpierw wiadomo, że naturalne prawa ekonomiczne są silniejsze aniżeli wszystkie przepisy ustawowe, a powtórne smutne doświadczenie uczy nas, że niestety niezawsze można liczyć na polską odporność.

Za pomocą nowej ustawy pragnie rząd pruski polaków masowo wywłaszczyć i zmusić włością polską do tłumnego wychodźstwa. Jest to zatem walka eksterminacyjna wytoczona żywołowi polskiemu na całej linii, przy użyciu całej ustawodawczej zbrojowni, jaką rozporządza państwo.

Nie wiemy jeszcze oczywiście, czy nowy projekt stanie się prawem, czy polakom przy pomocy centrum nie powiedzie się usunąć niektórych zbyt daleko sięgających przepisów. Ale ta nadzieja jest mała, jeżeli się zważy, że w sejmie pruskim gospodarują hakatyści dowolnie i że nawet konserwatyści zamykają oczy na wielkie niebezpieczeństwo tego socjalizmu państwowego, grożące nawet monarchicznemu ustrojowi Niemiec.

Muszą zatem polacy być przygotowani na ten nowy cios, skierowany ręką sprawną i bezwzględną hakatystycznych demagogów. Sądzą oni, że w ten sposób potrafią nas wytepić, — ale narody są tworem Boga, i On tylko rozstrzyga o ich losach.

Słowianie południowi.

Młodzież z południa słowiańskiego, przebywając na studiach w Pradze czeskiej, skupiająca się w stowarzyszeniach: słowiańskiej „Adryi“ i „Iliryi“, chorwackiem „Hrvat“ i serbskiej „Szumadyi“, uchwaliła na wielkim swem ogólnem zebraniu w lutym b. r. zjednoczyć się w towarzystwo jedno powszechne „jugosłowiańsko-narodowe“ pod imieniem „Jugoslawija“.

Miasto Praga, pochwalając tę zgodę zjednoczonej młodzieży południowo-słowiańskiej, ofiarowała nowej organizacji bezpłatnie lokale na czytelnię i księżnicę, oraz na redakcję i administrację pisma, które zjednoczenie to wydawać rozpoczyna od Wielkiej Nocy pod tytułem „Jugoslawija“.

Tę myśl młodzieży z Pragi podjęła młodzież, studująca w Zagrzebiu i przy sposobności obchodu Nieguszowego, zwołała swe stowarzyszenia na obrady, na których też uchwalono ideał zjednoczenia popierać, a dla obmyślenia

sposobów wybrano odpowiednie grono przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń.

Odezwa młodzieży, ogłoszona w „Hrvatskim Pokrecie“ powiada najpierw: „Naszym celem zjednoczyć zupełnie słowiańców, chorwatów i serbów w jednolity naród ze wszystkimi znamionami, które cechują naród, jako jednostkę — i stworzyć jedną nowożytną kulturę jugosłowiańską“.

Do tego celu zdążyć będą młodzi negatywnie i pozytywnie. Negatywnie: trzebiąc wszelkie obce elementy, które wywołują i zaostrzają separatystyczne dążności w jugosłowiaństwie, tępiąc wpływy prowincjonalne, które wynoszą się ponad dobro powszechne, walcząc z serwilizmem i oportunistycznym jednostek czy organizacji. Pozytywnie: szerząc wszystko, co jeno przyczynia się do zjednoczenia, pielęgnując elementy, wspólne słowiańcom, chorwatom i serbom, a rozwijanie i szerzenie tych, które jeszcze nie są wspólnymi.

„W politycznej działalności przyświecają nam idee radykalnego demokratyzmu; swoboda jednostki i równość w prawach i obowiązkach, zjednoczenie i wolność narodu i jego suwerenitetu w państwie. Pod względem kulturalnym pełna swoboda działania, ograniczona moralnym obowiązkiem poddania się całości i oddania sił swoich idei. — Wiedza to środek naszego poznania“.

Wspomnianej uchwały młodzieży południowo-słowiańskiej, nie możemy stawiać narówni z jakimkolwiek uchwałami naszej młodzieży i po akademicku tylko jej traktować nie można. Już od lat dziesięciu idea tego zjednoczenia ma pracowników i wyznawców w Białogrodzie, w „Piemencie jugosłowiańskim“, a wypowiedziała się w Stowarzyszeniu „Slavenski Jug“ i w piśmie tygodniowym tejże samej nazwy.

Połączmy z tem ankietę słowiańskiej powaznej „Vedy“ w sprawie zjednoczenia się chorwacko-słowiańskiego, która dała w większości głosów wynik za jednością.

Łączmy z tem i to, że od kilku już lat Macierz słowiańska wydaje jedno dziełko po chorwacku, a chorwacka znowu jedno po słowiańsku dla swoich członków, a nadto za roczną dopłatą, bardzo niską (2 K.), obie Macierze wzajem swym członkom wydawnictwa swoje dają. Zwróćmy uwagę i na to, że toczy się akcja o ujednostajnienie języka literackiego i o jedną piśmiennicę dla katolickich chorwatów i prawosławnych serbów, dalej na wspólne zjazdy kulturalne, oświatowe ekonomiczne, a nawet polityczne chorwatów i serbów itp.

Nie powołując się zresztą ani na dążność tej idei zjednoczenia jugosłowiańskiego w dzia-

łalności „illirców“ lub dziejach biskupa Strossmayera (akademii „jugoslawenska“ w Zagrzebiu) ani na fakt współpracy dla dzisiejszych jugosłowian ze strony praskiej „Ustredni Banki“ i belgradzkiej „Trgoracke banke“, które osobne żyro otwały zjednoczonej „Jugoslaviji“, odwołać się przecież trzeba w ocenie akcji obecnej do znaczenia, jakie młodzież posiada w życiu politycznym i narodowym wśród słowian południowych.

To czynnik pierwszorzędny. Na nic się zdąży absolutystyczne rozporządzenia Hederwarego, kiedy młodzież przeciw niemu wystąpiła — khuenowszczyzna musiała ustąpić.

Koalicja dzisiejsza w Chorwacji uzyskała większość mandatów, bo agitowała w jej sprawie młodzież mając w koalicji jedyne stronictwo, wyznające jedność chorwatów i serbów.

Dziś młodzież ta stanęła u boku Supila, skoro koalicja okazała się madiarońską i po uchwale wywłaszczającej Pomorze chorwackie, młodzież poruszyła całą Chorwację tak, że w razie nowych wyborów koalicja dzisiejsza padnie na obie nogi i ręce.

Z tem wszystkim się licząc, uznać trzeba, że „moderni Jugoslaveni“, rozpoczynają nowy rozdział w dziejach słowiańskiego południa.

Mir.

Dalsze zbrodnie i napady.

(Korespond. specjalna „Rozwoju“.)

Piotrków, 15 kwietnia.

Czelność bandytów.

Wczoraj wieczorem ku wielkiemu przerażeniu właścicieli restauracji II rzędu w Sulejowie pp. Adamków ukazali się w ich zakładzie obydwa bandyci Danel ze swym towarzyszem i rozkazali podać sobie napoje i zakąski.

Przybycie bandytów do Sulejowa, gdzie wszyscy ich znają i to w chwili, gdy poszukiwano ich w lasach w okolicy Noworadomska, było straszną niespodzianką. Bandyci jedli i pili obficie i za wszystko płaćli podwójną cenę, mimo, że właściciel restauracji nie spodziewał się zapłaty.

Nowy napad.

W chwili, gdy bandyci po obfitej libacy mieli opuszczać lokal restauracyjny, wybierając się na nocną wyprawę, zajęli przed restaurację wóz p. Szafnickiego, właściciela restauracji w Paradyzie, wsi odległej od Sulejowa o 10 wiorst.

Na wozie tym znajdował się syn właściciela restauracji Szafnicki w uniformie żołnierskiej i dwóch służących. Jechali oni jak zwykle do Piotrkowa po zakupy wódek i artykułów spożywczych.

Na widok uniformy żołnierskiej, jeden z bandytów, myśląc, że jest to strażnik, skierował do niego lufę rewolweru, lecz drugi powstrzymał go objaśniając, że to żołnierz.

Następnie bandyci, sądząc, że jadący wiozą pieniądze na zakup towarów, przystąpili do ścisłej rewizji ich kieszeni, a nie znalazłszy pieniędzy przetrząsnęli cały wóz, na którym znajdowały się tylko paki z próżnymi butelkami.

Jak się okazało właściciel restauracji p. Szafnicki, który zwykle wysyłał na wozie swą córkę z pieniędzmi na zakup towarów tym razem padł na szczęśliwą myśl, wskutek której córka jego została

Ocalała.

Słyszając o napadach w okolicy Sulejowa obawiał się narażać swę córkę i gotowizny na pastwę bandytów, wysłał ją więc w dzień wynajętą furmanką do Piotrkowa, gdzie oczekiwała na wóz. Tym sposobem uniknęła spotkania z bandytami, którzy nietylko zrabowali by więzione przez nią 600 rb., lecz nadto prawdopodobnie dopuściliby się na niej gwałtu.

Pościg za bandytami.

Steroryzowani i zatrzymani przez bandytów w Sulejowie syn p. Szafnickiego i dwaj służący przybyli do Piotrkowa dopiero o godzinie 8-ej rano i bezzwłocznie zawiadomili o napadzie na nich Danela.

Zarządzono natychmiast pościg przy pomocy samochodu, gubernator zaś piotrkowski p. Jaczewski, skonsygnowawszy dwa oddziały wojska i silny oddział policyjny, wyruszył konno na poszukiwanie bandytów. Przy pomocy wojska i ludności miejscowej ma być dziś urządzona

O błąwa

w lasach w okolicy Sulejowa, gdzie prawdopodobnie bandyci znaleźli wśród gąszczów leśnych kryjówkę.

Wszyscy są przekonani, że tym razem bandytom nie uda się wymknąć z matni i być może, że w chwili, gdy sprawozdawca wasz pisze te słowa zostali oni już ujęci.

Wieść o nowym napadzie.

W Piotrkowie rozeszła się wieść, że ciż bandyci napadli nocy dzisiejszej na dwór Wielka-Wola własność p. Wielowiejskiego, położony w pow. opoczyńskim gub. radomskiej, w odle-

56)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wieloka.

(Wazelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 85).

— Mam i drugą wiadomość, — rzekł Handzłowicz. — W domostwie osławionego ważnika Oraczyńskiego osiadł na stałe żyd... Mało tego jednego, gdyż przy szybie Danielewice, u dozorczy tego szybu zakwaterował się na stałe drugi żyd. Niedługo czekać, a miasto nasze zaroj się od żydów.

Wyraz zgrozy i oburzenia odmalował się na twarzach obecnych, a Handzłowicz mówił dalej:

— Wiadomo nam wszystkim, że żydom bez naszego szczególnego pozwolenia niewolno w mieście przemieszkiwać, a osiedlanie ich na gruntach żupnych przeciwne jest prawu i przywilejom naszym, i tego ścierpieć nie możemy. Jako kruki na padlinie, tak i żydy zlatują się na żer, gdy czują trupa. Ów żupnik przez sługi swe kołatał do nas i do Krakowian o pieniądze. Mówił iż łaskę nam robi żądając dukatów.

Tymczasem dawne zobowiązania i powinności żupy nie były spełnione i sporo czasu upłynęło, zanim duchownym i świeckim personom mającym dochód na żupie dosyć uczyni. Śluszne było tedy nasze wahanie, lecz dowiedzieli się żydy o jego opresyi pieniężnej i w lot

przybiegli, ażeby go omotać lichwiarskim sposobem. Czy to już uczynili, niewiem, ale osiedlenie ich każe mniemać, że pomiędzy żupą a żydami stanął pakt z naszą krzywdą i poniżeniem... Kończąc przemówienie moje tem, ażebyśmy wybrali trzech postów, i ci z panem burmistrzem mają pójść do podżupka, a powołując się na nasze prawa i przywileje prosić go, ażeby nam krzywdy nie czynił przeniesieniem składów soli, i zapowiedzieć mu, że stały pobyt żydów w mieście jest niemożliwy i ścierpieć go nie możemy... Gdyby nie usłuchał poczciwej naszej rady, zgłosimy się do podkomorzego, a nie znajdziemy u niego sprawiedliwości, zaniemiemy żalobę naszą przed tron najjaśniejszego pana, ale krzywdzić się nie pozwolimy.

— Dobrze mówi!... Tak i będzie!... Sprawiedliwie! — wołano ze wszęch stron.

Burmistrz chciał właśnie zarządzić głosowanie na wybór trzech delegatów, gdy drzwi główne otworzyły się, do sali obrad wpadł rajca, Szymon Gawęcki, blady, przerażony, z trudnością łowiący oddech i usiadł na pierwszym spotkaniem krzesła.

Wszyscy patrzali na niego ze zdziwieniem, a niecierpliwy prokonsul Skalski zawołał:

— Z czem przyszedłeś? Co się stało?

— Tumult... bunt... rebelia... — z trudnością wykrztusił te słowa.

— Gdzie? Co? Jak? Gadajże?

Rajca Gawęcki o tyle przyszedł do siebie, że otarłszy pot z czoła, jał mówić głosem urywanym:

— Całe miasto wre... pospólstwo buntuje się... zbroją się... zabijają nas... zamordują wszystkich.

— Wiadomo, żeś waść tchórzem podszyty, — rzekł surowo Mrukowicz, — ale i lęk ma swoje granice. Przerwałeś nam porządek, lepiej ci było wleźć pod pierzynę, aniżeli czczyć gadanią podawać siebie na pośmiewisko.

— A nie zrabowano sklepów? nie podpalamo domów? — zawołał ktoś z przekąsem.

W tem, mimo zamkniętych okien, doleciały do zebranych wrzaski, krzyki, gwizdy, trąbki i czuć było, że nadchodzi wielka fala ludzi.

Porwali się z miejsc prawie wszyscy, tylko burmistrz i kilku rajców siedzieli spokojnie.

Burmistrz zadzwonił ostro i rzekł wielkim głosem:

— Panowie Rada, zechciejcie zająć należne wam miejsca!

Podają pod głosowanie wnioski pana rajcy Handzłowicza.

Niektórzy rajcy wrócili na swe fotele, ale inni stali w oknach i na wołanie burmistrza odpowiedzeli:

— Tumult rośnie! Przerwać posiedzenie! Nie słychać!

Zgiełk i wrzawa tłumy wzmagaly się, a przerażony Gawęcki jęczał:

Boże miej nas w swej opiece! Jezus! Maryjo! Wszyscy święci ratujcie nas! Już po nas! Giniemy!

— Burmistrza chcemy! — krzyczano przed magistratem na wszystkie tony. — Burmistrz! Burmistrz! dawać go tu!

Zdrajcy! Przedawczyki!... Zbójce!... Zaprzedać się nam!... Na szubienicę!

(D. c. n.)

głości 2 mil od Sulejowa. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Fałszywe informacje.

Niektóre pisma warszawskie powtórzyły korespondencję o napadach zamieszczoną w „Warszawskiej Myśli“, w której korespondent donosi o napadzie na kancelaryę gminną w Ręcznie i zamordowaniu wójta Barańskiego. Nic podobnego nie miało miejsca, a wójtem w Ręcznie nie jest Barański a p. Mieczysław Sobocki.

Obawy furmanów.

Wobec napadów Danela i jego grózb wielu furmanów, przewożących towary z Sulejowa do Piotrkowa i odstawiających wapno, odmówiło swych usług w obawie o życie. Ruch pasażerów, mających stosunki handlowe z Sulejowem, zmalał do minimum. (e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krasislawa. Jutro Gościława.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał bieżący i uregulowaniu zaległej opłaty.

KRONIKA.

(e) Sąd okręgowy w Łodzi. Ministerium sprawiedliwości zwróciło się do prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego o sporządzenie projektu utworzenia składu sądowego dla dwóch wydziałów łódzkiego sądu okręgowego karnego i cywilnego.

W projekcie tym ma być oznaczona liczba członków sądu, podprokuratorów, sekretarzy, podsekretarzy, kancelistów, woźnych i t. d.

Dla sądu okręgowego łódzkiego mianowani zostaną nowi urzędnicy, cały bowiem dotychczasowy skład piotrkowskiego sądu okręgowego pozostanie nadal niezmienny.

(e) Sąd handlowy w Łodzi. Przed kilku miesiącami kupcy i przemysłowcy łódzcy poczynili starania w ministerium sprawiedliwości oraz handlu i przemysłu o utworzenie w Łodzi sądu handlowego. Obecnie projekt ten dla różnych przyczyn lokalnych został przez ministerium zaniechany.

(e) Budowa gmachu rządu gubernialnego. W piotrkowskich sferach urzędowych, w porozumieniu z ministerium spraw wewnętrznych, powstał projekt budowy w Piotrkowie gmachu własnego dla rządu gubernialnego na placu, należącym do zarządu pocztowego, położonym przy ul. Gubernatorskiej.

(—) Na potrzeby kolei. Ministerium komunikacji złożyło Radzie ministrów wniosek, w którym prosi o kredyt na rok 1915 w kwocie 59,359,300 rb. na szyny i tabor ruchomy dla kolei skarbowych.

(—) Nowe ograniczenie żydów. Ministerium skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, że pierwszy departament senatu wyjaśnił, iż po za „granicą osiedlenia“ nie wolno zajmować się żadnym handlem ani przemysłem żydom, zamieszkałym tam na tej zasadzie, że są aptekarzami, dentystami, felcerami, akuszerkami.

(—) Nawal ładunków. Wskutek nawału ładunków na stacyi Radom kolei nadwiślańskich termin bezpłatnego przechowania ładunków pośpiesznych z 48-iu godzin skrócono na 24 godziny.

(a) Handel z Turcją. W Konstantynopolu został niedawno utworzony rosyjski komitet handlowy, mający na celu pośrednictwo pomiędzy wytwórcami i spożywcami Rosyi i Turcyi; dla ułatwienia zawiazania stosunków handlo-

wych pomiędzy państwami temi komitet zamierza wydrukować krótki wykaz rosyjskich przedsiębiorstw przemysłowych, z uwzględnieniem podziału na poszczególne gałęzie fabrykacji, w językach francuskim i jednym z miejscowych. W tym celu Komitet zwrócił się do łódzkiego komitetu giełdowego z prośbą o wskazanie adresów fabryk, które chciałyby zawierać stosunki handlowe z Turcją i o dostarczenie następujących danych: nazwy fabryki lub przedsiębiorstwa, rodzaju fabrykacji i adresu.

Te przedsiębiorstwa przemysłowe, które chciałyby, aby ich firmy były umieszczone w wykazie, mogą nadsyłać powyższe dane do biura komitetu giełdowego dla przestania ich potem pod właściwym adresem.

(a) O nawiązanie stosunków handlowych. Bułgarski bank w Roszczuku zwrócił się do łódzkiego komitetu giełdowego z prośbą o wskazanie adresów firm w Łodzi, które chciałyby zbywać w Bułgarii za pośrednictwem tego banku wyroby włókniste, klej, cement i inne towary.

Firmy, interesujące się propozycją banku tego, proszone są o zawiadomienie komitetu giełdowego.

(a) Ciekawa statystyka. Według danych urzędowych w ciągu marca r. b. zarejestrowano w Rosyi 272 wypadki zawieszeń wyplat, na sumę rb. 13,885,600.

(—) Paszporty skazanych. Ministerium spraw wewnętrznych okólnikiem wyjaśniło gubernatorom, że w paszportach osób, skazanych na pozbawienie wszystkich praw stanu i na zesłanie do robót ciężkich, a potem ulaskawionych nie powinno być wzmianki o karach, jakie były wymierzone posiadaczom tych paszportów; natomiast osoby takie nie powinny korzystać z praw wyborczych.

Pilnowanie, by te osoby z prawa wyborczego nie korzystały — jest obowiązkiem gubernialnych komisji wyborczych.

(a) Nowa filia telefoniczna. Dzisiaj w domu przy ulicy Zgierskiej № 24, otwartą została filia telefonów Łódź-Kalisz.

Do linii tej włączono miasta: Łódź - Kalisz - Zduńska Wola i Sieradz.

Nadto będzie można porozumiewać się z miejscowościami: Dobra, Konin, Turek, Władysławów i Stawiszyn.

(a) Zatwierdzenie podatku szkolnego. Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zatwierdził złożony przez gminę żydowską wykaz podatku szkolnego na utrzymanie szkół elementarnych żydowskich w Łodzi w r. 1914.

Podatkiem tym, obliczonym na sumę rubli 98,244 obłożeni zostali mieszkańcy żydzi. Do płacenia na zasadzie danych zebranych od władz, pociągniętych zostało 8821 osób.

W roku ubiegłym podatek ten wynosił rb. 75.082.

(a) Otwarcie chederów. Na skutek pozwolenia naczelnika dyrekcji naukowej rz. r. st. Bielajewa, otwarto 5 chederów zamkni. z powodu nieprzestrzegania wymaganych przepisów.

(a) O normalną pracę. Gubernator piotrkowski wydał polecenie zarządowi Związku robotników przemysłu skórzanego, na skutek prośby stowarzyszonych, ażeby we wszystkich pracowniach wywieszony był na miejscu widocznym wyścig z postanowienia o normalnym dziesięciogodzinnym czasie roboczym, oraz o warunkach pomocy lekarskiej.

Rozporządzenie to wywołane zostało niewłaściwym wymaganiem właścicieli zakładów przemysłu skórzanego, aby robotnicy pracowali ponad ustawą wymagany czas pracy.

(—) Pod adresem stowarzyszeń piędznych. Świeżo zawiązane Stowarzyszenie „Ciutacze“, pragnąc zgromadzić wszelkie materiały, dotyczące propagandy oszczędności przez stowarzyszenie piędzne, zwraca się do zarządów tych stowarzyszeń, które działalność taką już prowadzą, z gorącą prośbą o nadesłanie stosowanych u siebie wzorów druków, odezw, i t. p., a także krótkich sprawozdań z prac w tym zakresie, pod adresem Zarządu Stow. „Ciutacze“, Warszawa, Chmielna 13.

(a) Z kasy powiatowej. Z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych st. st. łódzka kasa powiatowa do piątku przyjmować będzie tyl-

ko pieniądze; czynności zaś wydawania pieniędzy zostaną zawieszane.

Przez sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek biura kasy wogóle nie będą czynne.

(a) Z Tow. emigracyjnego. Przy tutejszym oddziale T-wa emigracyjnego otwarte zostało ambulatoryum, w którym lekarze specjaliści badać będą 3 razy tygodniowo, emigrantów, wyjeżdżających w świat.

(x) Z „Lutni“. Dyr. Mazurkiewicz podaje do wiadomości, że próba z operetki p. t. „Węglarze“ odbędzie się jutro, t. j. w piątek o g. 7 wiecz. w lokalu „Lutni“.

Pierwsza lekcya chóru męskiego po świątach odbędzie się zamiast w poniedziałek, we wtorek. d. 21 b. m. o g. 9 wiecz.

(x) Zmiana lokalu. Biuro łódzkiego oddziału warszawskiego chrześcijańskiego Towarzystwa ochrony kobiet przeniesione zostało z ul. Mikołajewskiej № 61, na ul. Długą № 10.

Biuro otwarte jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 10 do 12 w południe i od g. 3 do 6 po poł.

(a) Z laboratorium miejskiego. Z powodu zbliżającego się sezonu letniego i znacznej zwiększenia konsumpcyi wody sodowej, policya łódzka nadesłała do laboratorium miejskiego do analizy około 60 balonów wody sodowej ze wszystkich tutejszych fabryk.

(h) Odłożone zebranie. Zapowiedziane na wczoraj w drugim terminie ogólne zebranie roczne reprezentantów radogoskiego tow. pożycz.-oszczędnościowego z powodu przybycia niedostatecznej liczby reprezentantów odłożone zostało do 23 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej nr. 64.

(h) Z pól. W polu życie wre, rolnicy nagwałt szykują ziemię pod zasiew jęczmienia, owsa, tatarki i kartofli, tylko na gruntach niżej położonych ostatni grad przeszkodził w robocie.

Łąki już się zazieleniły, żyta zapowiadają się dobrze.

(a) Z żałobnej karty. Wczoraj zmarł w Gąsiorowie, gubernii kaliskiej ś. p. Józef Turzyma Szamowski, obywatel ziemski, w wieku lat 62.

Zmarły cieszył się wielką sympatją wśród ziemian i zjednał sobie ogólny szacunek i poważanie wśród szerszego grona przyjaciół i znajomych.

Osierocił p. Janinę Malińską, żonę urzędniczka T-wa kredytowego m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 b. m. w Kole, dokąd przewiezione będą zwłoki z Gąsiorowa.

(a) Osobiste. Pomocnik podatkowego inspektora I-go rewiru m. Łodzi, p. Winogradow, przeniesiony został na stanowisko inspektora podatkowego do gubernii kaliskiej.

(x) Z salonu sztuki. Jak się dowiadujemy z kancelaryi sztuk pięknych Karola Endego, przy ulicy Ewangelickiej № 5, salon ten cieszy się dużą sympatją publiczności.

W pierwszym tygodniu liczba zwiedzających dosięgła z górą 500 osób, które z wielkim zainteresowaniem oglądały nagromadzone w salonie prace pierwszorzędnych mistrzów pendzla, jak:

Kossak, Axentowicz, Malczewski, ś. p. Stanisławski, Samuel Hirszenberg, Mehoffer, Wyczółkowski, Zmurko, Lipiec, Wiśniewski itd.

Nabyto dotychczas następujące dzieła: Wojciecha Kossaka — „Fragment z wojen Napoleońskich“, prof. Teodora Axentowicza — „Jordan“, Jana Stanisławskiego — „Deszcz“, Wiśniewskiego — „Akt“, Lama — „Krajobraz“ i Holzmühlera — „Krakowskie wesele“.

Dzieła te zaledwie jeszcze przez dni kilka pozostaną na wystawie.

(a) Z kas chorych. Pomiedzy robotnikami fabryki Edwarda Ramischa przy ulicy Senatorskiej № 19, a administracją powstało nieporozumienie na tle organizacji kasy chorych nowego typu, skutkiem tego, że robotnicy żądają wprowadzenia do ustawy, aby leczenie członków rodzin robotników odbywało się kosztem właściciela fabryki.

Fabrykant przeznaczą na ten cel tylko 300-rubli rocznie; robotnicy jednak nie zgadzają się na to.

— Przystąpiono do organizacji kas cho-

rych: w fabryce braci Samet (Widzewska 184), J. Rosenthala (Karola 11), Millera i Seidla (Długa), oraz Zygmunta Rychtera (ulica Radwańska 8).

W fabryce B. Wachsa (ulica Juliusza № 9) nowa kasa chorych rozpocznie już w tych dniach funkcjonować.

(—) W „obronie“ żydów wystąpiła w Dumie socjal-demokracja. Koledzy p. Jagieły mówią w interpelacji również o jakiejś agitacji pogromowej przeciw żydom w Grajewie i Zduńskiej Woli. Co takiego tam się stało, interpelanci nie wygłaszają.

Natomiast wiadomo jest, że w Zduńskiej Woli fabrykanci-żydzi usunęli wielu robotników-chrześcijan z fabryk i na ich miejsce przyjęli żydów. Ale z tego powodu szat nie będzie przecie rozdierać żydowska socjal-demokracja.

(a) Z ambulatorium na Bałutach. Sprawozdanie z ambulatorium miejskiego dla biednych chorych na rynku bałuckim za czas od 15 marca do 15 kwietnia r. b. wykazuje, że zwracało się o pomoc lekarską 607 osób, mianowicie: chorych na ostre zaburzenia żołądka i kiszki 63, na szkarlatynę 4, ospę 1, odrę 12, dyfteryt 3, tyfus brzuszny 5, biegunkę krwawą 4, koklusz 19, influencję 58, płucne choroby 124, inne różne choroby 312.

(e) O napad. W ubiegły wtorek sąd okręgowy piotrkowski sądził sprawę Stanisława Sobierańskiego i Antoniego Musialaka, oskarżonych o napad i rabunek.

Według aktu oskarżenia podsądni w dniu 17 grudnia 1912 r. we wsi Chachuła, gm. Bruss, napadli wraz z innymi dwoma bandytami, którzy zbiegli zagranicę, o godz. 6 wieczorem na skłep R. Polewskiej i pod groźbą rewolwerów zabrali 3 rb., poczem dokonali napadu na mieszkanie Jana i Heleny Drożdżewskich, znęcali się nad nimi i strzelali, lecz spłoszeni, nie zdążyli nic zrabować.

Sąd skazał obu oskarżonych na pozbawienie wszystkich praw i po 12 lat ciężkich robót.

(a) Oględziny komisji. Komisja techniczno-budowlana przy magistracie, pod przewodnictwem wiceprezydenta, p. Andrejewa, dokonała w tych dniach oględzin następujących nieruchomości: 1) Schoena przy ul. Zakątnej Nr. 17, gdzie wzniesiono nowy trzypiętrowy dom mieszkalny; J. Glassa przy ul. Zakątnej Nr. 68, gdzie wybudowano dwupiętrowy dom murowany mieszkalny. Oba domy komisja uznała za odpowiedzialne wymagającym przepisom i przyjęła.

Nadto komisja oglądała magazyny, urządzone w domu Brandweimana przy ul. Cegielnianej Nr. 28. Magazyny zostały przez komisję przyjęte.

(a) Za ohełgę słowną. Sędzia pokoju 10-go rewiru m. Łodzi skazał Stefana Karbownika na 7 dni aresztu za związanie strażnika za to, że ten zwrócił mu uwagę, iż nie należy porozumiewać się przez okno więzienne z aresztantami.

(a) O kradzież. Sąd okręgowy piotrkowski, rozpatrzywszy sprawę o kradzież różnych rzeczy, spełnioną za pomocą oderwania zamku u drzwi mieszkania Adama Zoronia w Nowych Chojnach—skazał Antoniego Ogłozę, Jakóba Lewandowskiego i Edwarda Wesolowskiego—po 4 miesiące więzienia.

(a) Czem się żywimy. Do laboratorium miejskiego nadesłano skonfiskowane przez policję na targach miejskich 22 kawalki masła. Dokonana analiza wykazała, że masło było brudne, z różnemi domieszkami, a niektóre nawet dla nadania naturalnej barwy zafarbowane aniliną. Masło to, jako szkodliwe dla zdrowia, zniszczono.

Policja sporządziła protokół dla pociągnięcia niesumiennej sprzedawców do odpowiedzialności sądowej.

(p) Z rusztowania. Na ul. Brzeskiej № 9, Stanisław Jurczyński, cieśla, lat 29, podczas pracy spadł z rusztowania z wysokości pół piętra i odniósł ranę głowy i czoła i ogólnie potłuczenie.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Zamach samobójczy. Na Pasażu Szulca № 29, Marya R., służąca, lat 17, usiłowała otruć się karbolem.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

(p) Z głodu. Na ulicy Kątnej № 6, Maryanna Dworcak, lat 66, bez zajęcia i mieszkania, znaleziona została na chodniku w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu i choroby.

Nieszczęśliwą zaopiekowała się publiczność.

(p) Ciężki wypadek. Wczoraj w godzinach popołudniowych w fabryce Zukowskiego przy ul. Konstantynowskiej Nr. 98, Artur Schal, majster fabryczny, lat 28, przy naprawie maszyny, odniósł obcięcie trzech środkowych palców u prawej ręki.

Po nalezieniu mu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie osłabionym odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) Wojna kokosa. Wczoraj na Zielonym Rynku, pomiędzy przekupkami, sprzedającymi towary na straganach wyłknęła kłótnia, a następnie bójka w cza-

sie której G. Migdałowicz, lat 44, uderzona kamieniem, odniosła ranę czoła.

Kres bóje położyła policja, rany zaś opatrzył lekarz Pogotowia.

*

(—) Nieludzka walka. Wśród furmanów, wożących towary do Zduńskiej Woli, trwa już od dłuższego czasu zawzięta walka konkurencyjna. Jednym z objawów tej walki jest trucie koni. W tych dniach znowu konkurent oblał kwasem siarczanym pięć koni furmana Szmulewicza. Konie w strasznych męczarniach padły.

Sprawcy jednak tego ohydneho czynu nie udało się ustalić.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

W niedzielę po poł. „Pani Wołodyjowska i Pan Zagłoba“ sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami wieczorem „Królewski jedynak“, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla.

Z WARSZAWY.

* Prezentacya.

„Warsz. Dniew.“ donosi, że onegdaj o godzinie 2-iej po południu w Zamku przedstawiało się głównemu naczelnikowi kraju generałowi jazdy Żylińskiemu duchowieństwo rzymsko-katolickie z arcybiskupem ks. Kakowskim i biskupem ks. Ruszkiewiczem na czele; duchowieństwo ewangelicko-augsburskie; duchowieństwo ewangelicko-reformowane; duchowieństwo maryawickie wreszcie przedstawiciele rabinatu i dwaj mułowie mahometańscy.

* Za fałszywą asygnacją.

Z warszawskiej kasy gubernialnej za podrobioną asygnacją podniesiono 48,600 rb.

Asygnacja była wystawiona na Arnolda Simonowicza. Nazwisko to jest zmyślone. Okazicielem asygnacji, który podniósł pieniądze przedstawił na żądanie urzędnika kasy paszport również podrobiony.

Na asygnacji były sfalszowane trzy podpisy inżynierów wojskowych z twierdzy modlińskiej.

* Pożar w fabryce.

Wczoraj, o godzinie 2-iej po poł., w fabryce kapeluszy K. Wurzena i Sp. przy ul. Tarczyńskiej nr. 8, w kotłowni wybuchnął pożar, który, przedostawszy się na poddasze, ogarnął dach. Zaalarmowane kłębami dymu wkrótce przybyły na miejsce oddziały straży nowoświatowy, ratuszowy i mirowski.

Dzięki energicznej akcji pożar umiejscowiono, zabezpieczając zagrożoną fabrykę.

Z LITWY I RUSI.

Sprawy przeciwko księżom. Znowu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej cały szereg księży katolickich w Mińszczyźnie za niezachowanie formalności przy przyjmowaniu na łono Kościoła nawróconych z prawosławia. Między innymi wytoczono sprawy księżom: Karpowiczowi, Dejnisiowi, Mojszewiczowi.

Zamknięcie gimnazyów. Na mocy uchwały rady kuratorskiej kijowskiego okręgu naukowego zamknięte zostały w Kijowie trzy zakłady naukowe żeńskie: Licharowej, Chitrowo i Polakowej.

Zamknięcie motywowane jest wydawaniem przez te zakłady żydom fałszywych poświadczeń, iż dzieci ich pobierają naukę w gimnazyum, co rodzicom dawało prawo do zamieszkiwania w Kijowie.

Wydalenie żydów. Gazety żydowskie otrzymały depezę, iż gubernator wileński rozesał do naczelników powiatów okólnik, ażeby wydali ze wszystkich wsi robotników żydowskich, którzy nie są korzystni dla ludności oraz tych żydów, którzy uprawiają lichwe, dzierżawią ziemie i handlują.

Z CESARSTWA.

Wystąpienie pełnomocników. We wtorek w Petersburgu wezwano do cyrkułu 6 pełnomocników robotniczych do kas chorych w zakładach Putiłowskich i zawiadomiono ich, że za szkodliwą działalność polityczną zostają wysłani z Petersburga.

Od 14 stycznia wysłano z zakładów putiłowskich już 25 pełnomocników, tj. 4 część ogólnej ich liczby.

Wszachrosyjski zjazd kupiecki. Urząd kupców m. Petersburga opracowuje program ogólnopanstwowego zjazdu kupieckiego, który zamierzono zwołać w końcu r. b.

Miasto a lokaut. Jak się dowiaduje „Utro Rosyi“, uchwała petersburskiej rady miejskiej, by przeznaczyć 100.000 rb. na rzecz zlokautowanych robotników petersburskich nie uzyska zatwierdzenia petersburskiego naczelnika miasta, „jako sprzeczna z pojęciem korzyści i potrzeb miasta“.

Z dzielnic polskich.

Z PRAKOWA. Z ruchu emigracyjnego. Zaraz po świętach ruch emigracyjny na roboty do Prus wzmógł się znacznie. Wczoraj przejechało przez Kraków przeszło 500 robotników rolnych, z tych około 20 odesłano z powrotem do miejsca ich przynależności, gdyż posiadali fałszywe legitymacje.

Z Prus powróciło 25 ludzi, z czego 10 pochodzi z Galicyi.

— Po pożarze wsi. Pożar w Zambrzycach — o czym wczoraj donieśliśmy — powstał, jak stwierdziło śledztwo, w jednym z domów, w którym zamknięte były dzieci pewnego przekupnia. Poszedł on był na jarmark do Suchej. Prawdopodobnie dzieci bawiły się zapalnikami i roznieciły ogień.

Przywieziona z Suchej do Krakowa i umieszczona w szpitalu św. Łazarza kobieta nazwiskiem Pachla Regina, chcąc uratować szkatułkę z pieniędzmi, weszła do płonącego domu.

W tej chwili zawałił się sufit na nieszczęśliwą. Straż wyciągnęła ją strasznie poparzoną. Zmarła w nocy w szpitalu św. Łazarza.

Ogółem spłonęły 132 zabudowania. Zagrożony kościół i szkołę zdołano tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom uratować.

Kilkuset ludzi pozostało bez dachu.

ś. † p.

Adam Gołuchowski.

Lwów, 16 kwietnia.

Wczoraj o godz. 8-iej wieczorem zmarł tu nagle na udar sercowy hr. Adam Gołuchowski, marszałek krajowy Galicyi.

*

O ostatnich chwilach ś. p. hr. Gołuchowskiego otrzymujemy następujące szczegóły:

Po posiedzeniu Wydziału krajowego marszałek Gołuchowski udał się do domu, gdzie lektorka jego zaczęła czytać mu gazety. Gołuchowski leżał na otomanie, czuł się doskonale i był bardzo wesół. Po chwili wyszedł do przyległego pokoju, aby napić się wody. Lektorka usłyszała wówczas upadek, nie zaniepokoiła się jednak tem, przypuszczając, iż przewrócił się jakiś przedmiot. Dopiero, gdy Gołuchowski dłuższy czas nie wracał, udała się do tego pokoju i widząc marszałka leżącego na ziemi, zaalarmowała służbę. Niebawem przybyli także lekarze, ale ci stwierdzili już tylko zgon.

Ś. p. Gołuchowski urodził się w roku 1855, jako syn hr. Agenora Gołuchowskiego, byłego austriackiego ministra spraw zagranicznych. Na stanowisko marszałka hr. Gołuchowski powoła-

ny został po ustąpieniu Badeniego dnia 14-go czerwca 1912 r.

Ś. p. Gołuchowski odznaczał się wielkim taktem i cierpliwością, co w połączeniu z innymi zaletami osobistymi, zjednało mu taką sympatyę w sejmie, iż nominacji jego na stanowisko marszałka nie sprzeciwiło się żadne stronnictwo.

Prasa wiedeńska, bez różnicy odcieni politycznych, poświęca zmarłemu marszałkowi Galicyi serdeczne wspomnienia, podnosząc z uznaniem jego wielkie zalety osobiste i rozum polityczny.

Groźba wojny w Ameryce.

(Tel. „Rozwoju”).

Waszyngton, 16 kwietnia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson oświadczył wobec członków kongresu, że w razie, gdyby Huerta odmówił udzielenia satysfakcji Stanom Zjednoczonym, to zarządzi zajęcie przez wojska amerykańskie nie tylko Tampico, lecz także Vera Cruz. Wilson zaznaczył, że postępowanie Stanów Zjednoczonych jest najzupełniej uzasadnione i wywołane zostało nie tylko aresztowaniem przez władze meksykańskie marynarzy amerykańskich, lecz również tem, że przejmowano stale telegramy amerykańskie i nawet fałszowano je.

Członkowie kongresu oświadczyli prezydentowi, że najzupełniej solidaryzują się z jego postępowaniem wobec Meksyku. W razie wojny z Meksykiem staną całkowicie po stronie swego prezydenta i będą popierali wszystkie jego zarządzenia. Również cały naród amerykański stanie jak jeden mąż, aby ukarać zuchalców, którzy ośmielili się targnąć na honor Stanów Zjednoczonych.

Dotychczas Stany Zjednoczone wysłały na zachodnie wody Meksyku 4 krążowniki, jeden statek transportowy i kilka okrętów węglowych.

Ponadto szef floty amerykańskiej otrzymał rozkaz wylądowania wojsk amerykańskich pod Tampico. Wojska te mają wylądować niezwłocznie po przybyciu tam floty i natychmiast zająć miasto.

Berlin, 16 kwietnia.

Z powodu zatargu Stanów Zjednoczonych z Meksykiem władze niemieckie wydały rozkaz, aby krążownik „Dresden”, udał się pod Tampico dla obrony niemieckich poddanych.

TELEGRAMY.

Pożyczka dla Galicyi.

WIEDEN 15 kwietnia (wł.) Odyła się narada konsorcjum banków wiedeńskich w sprawie pożyczki dla Galicyi w ogólnej sumie 80 milionów koron. Zapadła uchwała, że banki te biorą na siebie 50 milionów, a co do pozostałych 30 zastrzegają sobie pierwszeństwo.

1,050 oskarżonych.

LWÓW 15 kwietnia (wł.) Dochodzenie karne w sprawie znanych afer biur emigracyjnych dobiega końca. Do śledztwa pociągnięto 1,050 osób.

Proces rozpocznie się w pierwszej połowie maja.

Olbrzymi proces.

BERLIN 15 kwietnia (wł.) Dziś przed tutejszą Izbą karną rozpoczął się proces charakterystyczny ze względu na swą treść i rozmiary.

ś. † p.

Józef Turzyna Szamowski,

OBYWATEL ZIEMSKI,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14 kwietnia w Gąsiorowie, przeżywszy lat 62.

Eksportacya zwłok do Koła, ziemi Kaliskiej, odbędzie się dnia 17 kwietnia, w piątek, pogrzeb zaś w sobotę, dnia 18, na cmentarz Kolski. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

1528

Żona, syn, córki, zięciowie i wnuczka.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogin nam zwłokom nieodżałowanej pamięci ś. † p.

Lucyana Stephana

w szczególności czcigódnemu ks. prałatowi Tymienieckiemu, szanownemu duchowienstwu, krewnym, kolegom, przyjaciołom i znajomym składają z głębi zbolełego serca szczerą „Bóg zapłać”
1522

Wdowa, syn, bracia i szwagier.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanemu mężowi i ojcu naszemu

ś. † p. **STANISŁAWOWI WÓJCIKOWI**

a w szczególności ks. F. Wójcikowi, ks. S. Szareckiemu i S. ks. Naczorkowskiemu, którzy okazali tyle serca i współczucia, składają serdeczne, z głębi serca płynące „Bóg zapłać”
Żona i dzieci.

Na ławie oskarżonych zasiadło 38 oskarżonych o pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek, wyłudzenie od klientów zaliczek i ułatwienie się z niemi.

Akt oskarżenia obejmuje 483 str. druku; dołączono do niego 1,600 aktów cywilnych. Świadków powołano 700.

Rozprawy potrwać do połowy czerwca.

Zamiecie śnieżne.

PETERSBURG 15 kwietnia (wł.) Otrzymało tu informacje o nieoczekiwanych zamieciach śnieżnych na kolejach permskiej, syberyjskiej i niższogrodzkiej.

Zamiecie szaleje od dwóch dni. Pociągi zupełnie zasypane śniegiem.

Kłęska wojsk rządowych.

LONDYN 15 kwietnia (wł.) Z Meksyku telegrafują: Generał powstańców Willy pokonał po 9-dniowej walce pod San-Ped wojska rządowe. Walka była zacięta i krwawa. Z obydwu stron straty są znaczne.

Z ostatniej chwili.

Język niemiecki w Chorwacyi.

Wiedeń, 16 kwietnia (wł.) Rząd krajowy w Chorwacyi polecił wprowadzić ponownie w szkołach wykłady języka niemieckiego, motywując to zarządzeniem względami na ekonomiczny rozwój kraju.

Pożyczka turecka.

Konstantynopol, 16 kwietnia (wł.) Wczoraj ukazało się irade sultana, sankcjonujące pożyczkę turecką w Paryżu. Wobec tego Bank Otomański wypłaci Turcyi zaliczkę w wysokości 400,000 funtów tureckich.

Miniaturowe państewko.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) „Times” donosi z Durazzo, że mieszkańcy górscy w północno-zachodniej części Albanii pomiędzy Białą, Dryną i Czarnogórzem utworzyli państwo samodzielne, którego stolicą ma być miasto Rechane. Prezydentem miniaturowego państwa został wybrany Arif-bej, który rozporządza armią, złożoną aż... z 200 ludzi.

Powstanie kurdów.

Paryż, 16 kwietnia (wł.) „Figaro” donosi, że powstanie kurdów w Bithlis nie ustało i sprawia wiele kłopotu władzom tureckim.

Szeik kurdów napadł pod Gęstri na wojska tureckie i zadał im ciężką klęskę. Wziętych do niewoli żołnierzy tureckich kurdowie potopili.

Strajk robotników kolejowych.

Rzym, 16 kwietnia (wł.) Przybyła tu już deputacya robotników kolejowych i rozpoczęła pertraktacje z ministrem robót publicznych.

Na dworcu po przybyciu deputacyi przyszło do starcia pomiędzy zwolennikami kolejarzy a partya obywatelską. Musiano wezwać policję, która rozpedziła walczących.

Fiasko p. Pankhurst.

Budapeszt, 16 kwietnia (wł.) Pani Sylvia Pankhurst wygłosiła tu wczoraj w wielkiej sali ratuszowej wobec zupełnie pustych ławek wielki odczyt o ruchu kobiecym w Anglii.

Z lotnictwa.

Paryż, 16 kwietnia (wł.) Lot do Monaco został wczoraj ukończony. Pierwszą i drugą nagrody otrzymał lotnik francuski Garros, trzecią — Brindejonc de Moulinais.

Trąba powietrzna.

Lizbona, 16 kwietnia (wł.) Donoszą, że straszna trąba morska zniszczyła doszczętnie port portugalski Ameli w Afryce. Mieszkańcy ratowali się ucieczką.

Podjęcie pracy.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) Na wczorajszym zebraniu w York Shire uchwalono większością 15,000 głosów ponowne podjęcie pracy w kopalniach.

Zawierucha w Chinach.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) Położenie w Pekinie, jak donosi prasa angielska, staje się coraz krytyczniejsze.

Zamachy na Juanszikaja są na porządku dziennym.

Juanszikaj tłumii z niezwykłą surowością wszelkie objawy wrzenia w samym zarodku i tak onegdaj kazał rozstrzelać w Pekinie 50 osób.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° wł.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru (wskazany na sekundach)	Uwagi
15/IV 1 popoł.	747.7	8,0	59	Pn Z1	Z dnia 15/IV
15/IV 3 wiecz.	745.8	8,0	88	Pn Z1	Temperatura max. 10,8 C min. 4,5
15/IV 7 rano	746.0	9,0	88	Pn Z2	Opad 1,5 mm.

OFIARY.

Na Ochronę na Bałutach.
Jan Lipiński 5 rb.

DO WYNAJĘCIA
z lasem, 12,350 kwadr. łokci w Rudzie pod Łodzią, do letnich mieszkań z **PSZCZOŁAMI** do sprzedania. Pszczoły sprzedają się i pojedynczo. Do wynajęcia letnie mieszkanie, pokój z kuchnią. Zgłaszać się Łódź, Grabowa 32, 1-sze piętro, drugi dziedziniec. **A. WEISS.**

Sprzedaje się

w restauracji Hotelu Victorya urządzenie: bufet, stoły marmurowe, stoły drewniane, krzesła, kanapy, żyrandole i t. p. 1504

DO SPRZEDANIA

w Sulejowie nad Pilicą Willa Zakopiana, cztery mieszkania ze wszystkimi wygodami, oddzielne mieszkanie dla stróża, drwalni, stajnia, wozownia, lodownia z przesłonicznym urządzeniem parkiem, przy lesie, blisko rzeki. Wiadomość w hipotece powiatowej w Piotrkowie. Aleja Aleksandra № 3. 1501

Do wynajęcia

od 1-go lipca r. b. 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na 2-gim piętrze przy ul. Piotrkowskiej 225. Wiadomość u stróża. 1518

Potrzebna

Z'OLNA SKLEPOWA

do samodzielnego prowadzenia składu wędlin, przy sklepie mieszkaniu. Wiadomość u W-go Lutosińskiego. Prędzainiana № 64. 1520

Doktor

Ewaryst Jasiński
Piotrkowska nr. 95, wyjechał na trzy tygodnie. 1288

Letnie mieszkania

do wynajęcia w Lagiewnikach. Wiadomość: Administracja Dóbr Lagiewniki. Telefon 204. 1260

Motor gazowy angielski

o sile 3 1/2 HP. w dobrym stanie jest do sprzedania L. Jezierskiego ul. Andrzeja 5. 1158

WARSZAWA,

Marszałkowska 81a m. 4. Dom obywatelski odnajmuje, dziennie, miesięcznie, pokoje od 1 rb.—2 rb. Wszelkie nowoczesne wygodny, całodziennie utrzymanie lub bez. 1445

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, pante 4—5.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pante 4—5. 1181

Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-82 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.

Ból głowy i Migrenę

radykalnie leczy (485) „Migrenon-Neurosin“ oryginalne proszki zawsze z marką „KOGUT“ leczy nigdy w omlatkach. Proszek 10 k.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 ipół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1. Choroby wewnętrzne. Od godz 4—6 po poł. 2535

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-35 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef 23-10. 2532

Dr. med. Z. BOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18. Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. Telefon 20-90.

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej Zawadzka 10. Telef. 33-88. Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił. UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł. Na telefoniu 21—19. 2597

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Dr. Jan Cadęski

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 5—7 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 127

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Plekarski PIOTRKOWSKA № 115. Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1551—r.

Lecznica dentytyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653 Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Ormonde
Tanio, dobrze, a nawet bez PIENIĘDZY!!!
powszechnie znana firma. Sprzedają na sezon 1914 r. nowe typy rowerów: Szosowe, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek B. S. Ac Triumph, Raleigh, Rudge-Whitworth i Ormonde po niebywale przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od rub. 3 kop. 50 mies. Ceny got. od rb. 75. Największy dom Automobilo-Rowerowy „The New Maison-Ormonde” Oddział w Łodzi, ul. Spacerowa № 40. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie. W niedzielę i święta magazyn otwarty od godz. 9 r. do 6 po poł. 1129

Staly skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

Dr. S. KANTOR 363
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Przejazd № 8. (starszy) Telef. 17-14 **Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ** mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—8 w

Dr. Maroeli Gromski CHOROBY DZIECI. Telefon 22-77. Dzielna Nr. 9. Przyjmuje codziennie: od 8—9 rano i od 3—5 po południu. 501

Dr. Leon Wacław Olszewski Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Dr. Wacław Bernard choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8.

Dr. Med. Szwarcwasser Piotrkowska 18. Tel. 10-82 Spec. choroby żołądka, kiszki i przemiany materii. Analizy we własnym laboratorium. Przyjmuje: od 11—1 i od 6—3. i pół wieczorem. 837

Dr. R. GLOGER 88 Choroby kobiece i akuszerya. Przyjmuje 9—11 r. i 5—7 wiecz. Nowy Rynek 5. Telef. 34-97.

Buchalteryi arytm. handl. korespondencyj uczy grantownie nauczyciel W. Wodzyński, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład buchalteryi w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42, m. 3, 1-p. Godziny przyjęć: prócz soboty i niedzieli od 11 do 12 rano i od 7 do 8 wiecz. 742

DAWAJCIE WZAWCZASU ZNUŻONYM, osłabionym i NERWOWYM DOROSŁYM OSŁABIENIOM I mało rozwiniętych DZIECIOM **HEMATOGEN D^{ra} HOMMELA** WZMACNIAJĄCY ŚRODEK a skutek będzie wspaniały. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Prosimy zadac koniecznie z nazwiskiem D-ra HOMMELA. Literaturo i broszury za żądaniem lekarzy wysyłamy bezpłatnie. Fabryka Hematogenu D^{ra} HOMMELA SpA ul. Smoleńska 35

Radjocenne Zdrojowisko na Litwie DRUSKIENIKI

nad Niemnem i Rotniczanką. Sezon od 14 maja do 10/23 września. Leczą się choroby: reumatyzmy, podagra, choroby żołądka i kiszki, serca, skrofuty, nieżyty dróg moczowych, choroby kobiece, anemii, nerwowe, paralize i dr. Kąpiele: solankowe, błotne, kwaso-węglowe, tlenowe, słoneczno-powietrzne, parowe, piaskowe, rzeczne, zwyczajne i kaskadowe. Hydropatya. Elektroterapia. Masaż i gimnastyka. Kumys naturalny. Miejscowość urocza, sucha. Rozrywek dużo. Życie tanie. Komunikacya od stacyi kolei 17 w. szosą samochodami i powozami. Sezony I i III o wiele tańsze. Na żądanie biuro Zdrojowiska wysła prospekty. 1291

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasety dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907

Pensjonat „Walentynówka”

otwarty od 1-go maja. w Czarnieckiej Górze poczta Nieklań, st. dr. żelaznej. Wśród olbrzymich lasów; kąpiele rzeczne. Mieszkania po 2 pokoje z werandą i kuchnią od 100 rubli. Pojedyncze pokoje z werandą z całodziennym utrzymaniem i usługą po 2 rb. 50 kop. Fortepian na sali. 1510

Jest do nabycia **odlewnia żelaza i zakład mechaniczny z motorem** egzystujący lat 40, z ustaloną renomą, nie mający konkurencji w promieniu 120 wiorst. — Informacya pocztą lub na miejscu u właściciela Rudolfa Szmidta w Brześciu Litewskim. 1499

Nowo utworzona, zatwierdzona przez Rząd z kursem dziennym, wieczornym i niedzielnym pierwsza łódzka **Szkoła Sztuk Pięknych** artysty malarza Piotra Szymańskiego z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły, ul. Piotrkowska Nr. 17, od g. 10 rano do 2 po poł. i od godz. 6 wiecz. do godz. 8-ej. Uwaga: Przy szkole są specjalne kursy fachowo-rzemieśn. 1516

Skład wędlin J. KIJAKA Widzewska nr. 127, tel. 27-02. Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17. Przy fili salon dla śniadań i kolacyi. UWAGA: Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadamy.

SERVUS

Oryginalny tylko w białych pudłach.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, nadaje jej połysk. Fabrykanci: LUBSZYNSKI i S-ka. Reprezentant: GUSTAW ROSENTHAL, Warszawa-Lódź.

LÓD

wolny od zarzków chorobotwórczych, może być wyłącznie tylko sztuczny.

Fabryka 1292
lodu sztucznego,
Długa № 72. Telef. 4-83.

Lekarz-dentysta

GICIS

specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Staro-Zarzewska nr. 47, Tramwaj nr. 4. 1514

Chor. weneryczne, moczołpicowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pop. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 3. 402

DYREKCJA

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Na zasadzie §§ 81 i 82 Ustawy Towarzystwa, zatwierdzonej przez pana Ministra Skarbu w dniu 29 września (11 października) r. 1895 i §§ 8—11 przepisów dodatkowych z r. 1905, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa z powodu zaległości w ratach, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, której dopełnią miejscowi Notaryusze, a mianowicie:

W m. Zgierzcu.

Przy ulicy Łódzkiej Nr. hypot. 85, a polic. 261. Nieumorzona pożyczka r. 3325 kop. 86. Zaległe raty rb. 298 kop. 60. Wadium do licytacji rb. 540. Licytacja odbędzie się 30 czerwca (13 lipca) roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 5400, a prowadzić ją będzie Notaryusz Wiktor Sarosiak w mieście Łodzi.

Przy ulicy Strykowskiej Nr. hyp. 326. Nieumorzona pożyczka rb. 2981 kop. 70. Zaległe raty rb. 208 kop. 97. Wadium do licytacji rb. 450. Licytacja odbędzie się 30 go czerwca (13 lipca) roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 4500, a prowadzić ją będzie Notaryusz Wiktor Sarosiak w mieście Łodzi.

W kol. Radogoszczu:

Przy ulicy Dolnej Nr. hyp. 103⁴⁷⁵, a polic. Nr. 392. Nieumorzona pożyczka rub. 6559 kop. 74. Zaległe raty rub. 441 kop. 32. Wadium do licytacji rub. 990. Licytacja odbędzie się 9/22 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 9900, a prowadzić ją będzie Notaryusz Witold Kubicki w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ulicy Łagiewnickiej Nr. hyp. 103⁴⁶⁸, a polic. Nr. 280. Nieumorzona pożyczka rb. 5000. Zaległe raty rb. 475 kop. 44. Wadium do licytacji rb. 750. Licytacja odbędzie się 9/22 lipca r. 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 7500, a prowadzić ją będzie Notaryusz Witold Kubicki w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ulicy Profesorskiej Nr. hyp. 103⁴⁷⁹, a polic. Nr. 290. Nieumorzona pożyczka rb. 5600. Zaległe raty rb. 384 kop. 16. Wadium do licytacji rb. 840. Licytacja odbędzie się 10/23 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 8400, a prowadzić ją będzie Notaryusz Seweryn Żarski w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ulicy Dolnej Nr. 103⁴⁶⁹, a polic. Nr. 281. Nieumorzona pożyczka rb. 12500. Zaległe raty rb. 835 kop. 19. Wadium do licytacji rb. 1875. Licytacja odbędzie się 10/23 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 187500, a prowadzić ją będzie Notaryusz Seweryn Żarski w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

W m. Pabianicach:

Przy ulicy Św. Kazimierza Nr. hyp. 517, a polic. Nr. 1576. Nieumorzona pożyczka rb. 2690 kop. 90. Zaległe raty rb. 279 k. 88. Wadium do licytacji rb. 420. Licytacja odbędzie się 11/24 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 4200, a prowadzić ją będzie Notaryusz Bronisław Rakowiecki w m. Łasku.

Przy ulicy Majdany Nr. hyp. 358, a polic. 71. Nieumorzona pożyczka rb. 6194 kop. 79. Zaległe raty rb. 418 kop. 18. Wadium

do licytacji rb. 960. Licytacja odbędzie się 11/24 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 9600, a prowadzić ją będzie Notaryusz Bronisław Rakowiecki w mieście Łasku.

Przy ulicy bez nazwy Nr. hyp. 563, a polic. 372d. Nieumorzona pożyczka rb. 2500. Zaległe raty rb. 235 kop. 6. Wadium do licytacji rb. 345. Licytacja odbędzie się 11/24 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 3450, a prowadzić ją będzie Notaryusz Bronisław Rakowiecki w mieście Łasku.

Przy ulicy Długiej Nr. hyp. 646 a polic. 387B. (E). Nieumorzona pożyczka rb. 3600. Zaległe raty rb. 261 kop. 82. Wadium do licytacji rb. 540. Licytacja rozpocznie się 11/24 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 5400, a prowadzić ją będzie Notaryusz Bronisław Rakowiecki w mieście Łasku.

W Bałutach Nowych:

Przy ulicy Młynarskiej Nr. hyp. 16c, a polic. Nr. 315. Nieumorzona pożyczka rb. 8711 kop. 45. Zaległe raty rb. 604 kop. 80. Wadium do licytacji rb. 1350. Licytacja odbędzie się 11/24 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 13500, a prowadzić ją będzie Notaryusz Bronisław Cedrowski w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ulicy Brzezińskiej i Marysińskiej Nr. hyp. 16³¹⁴, a policyjny Nr. 184A. Nieumorzona pożyczka rb. 5267 k. 67. Zaległe raty rb. 356 kop. 16. Wadium do licytacji rb. 795. Licytacja odbędzie się 15/23 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 7950, a prowadzić ją będzie Notaryusz Bronisław Cedrowski w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ulicy Pieprzowej Nr. hyp. 16⁴⁰⁸, a polic. Nr. 108. Nieumorzona pożyczka rb. 6000. Zaległe raty rb. 503 kop. 20. Wadium do licytacji rb. 900. Licytacja odbędzie się 16/29 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 9000, a prowadzić ją będzie Notaryusz Feliks Kokczyński w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ulicy Aleksandrowskiej Nr. hyp. 16⁴⁸⁰, a polic. Nr. 47. Nieumorzona pożyczka rb. 26835 kop. 30. Zaległe raty rb. 1814 kop. 40. Wadium do licytacji rb. 4050. Licytacja odbędzie się 16/29 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 40500, a prowadzić ją będzie Notaryusz Feliks Kokczyński w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Przy ul. Sienkiewicza Nr. hyp. 16⁸⁰⁶, a polic. Nr. 698. Nieumorzona pożyczka rb. 11709 kop. 94. Zaległe raty rb. 577 kop. 13. Wadium do licytacji rb. 1770. Licytacja odbędzie się 16/29 lipca roku 1914 i rozpocznie się od sumy rb. 17700, a prowadzić ją będzie Notaryusz Feliks Kokczyński w wydziale hipotecznym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Zaległości są obliczone do dnia sprzedaży, prócz procentów od zalegających rat i zaliczek. Zaległości te mogą być i mniejsze, o ile na poczet takowych interesanci zapłacą ich część przed licytacją.

Wadium do licytacji złożyć należy w gotówce lub listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z właściwymi kuponami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne złożone zostały do ksiąg hipotecznych i są do przejrzania zarówno w wydziałach hipotecznych, jak i w Dyrekcji Towarzystwa w m. Piotrkowie.

Gdyby licytacja nie doszła do skutku dla braku współbiegających się o kupno, wówczas powtórna, a zarazem ostateczna sprzedaż odbędzie się od sumy niższej, w terminie wyznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa, o którym ogłoszeniem będzie dwukrotnie w piśmie publicznych.

Piotrków, dnia 27 marca roku 1914.

O. A. TESCHICH i S-ka

(właśc. A. O. Teschich i Paweł Kessler)

ŁÓDŹ, WIDZEWSKA 62.

POLECAJĄ:

ŁÓDŹ, WIDZEWSKA 62.

WĘGIEL KRAJOWY w najlepszym gatunku dla potrzeb fabrycznych i domowych. KOKS „ZABRZE” GRUBY, KOSTKA I, KOSTKA II I ORZECH dla centralnych ogrzewań, motorów gazowo-ssących i kuzni, portland-cement, krajowe i zagraniczne cegły szamotowe, mączka szamotowa, płytki terrakotowe, płytki glazurowane, siemkowe, blacha cynkowa, smołowiec, asfalt, goudron, klebemassa t. d. i. t. d. 1505



Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i terrakotowych. Najszybciej zwracamy uwagę W. W. P. na naszą wyborową, tylko z najlepszych materiałów przez nas przygotowaną tekturę smołowiec „Bitum” oraz tekturę „Bitum” bez piasku wynagrodzona złotymi i srebrnymi medalami. Każda rolka tektury naszej fabrykacji jest zaopatrzona plombą i marką ochronną, podług obok podanego rysunku, na co uprzejmie prosimy zwrócić uwagę.

ŚRODKI DO ZĘBÓW

• Elikwir, Proszek, Pasta i Mydło
OJÓW

BENEDYKTYNÓW

Opactwa SOULAC

Bezwarunkowo najlepsze ze wszystkich znanych środków do zębów. Gruntownie antyseptyczne i zupełnie nieszkodliwe dla błony ustnej.

WAŻNA UWAGA

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podróbione.



MODEL FLAKONU.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 5458

Na miejscu duży wybór manekinów.



Nagrodzony wielkim złotym medalem w r. 1911

Magazyn obuwia

Marcina Środy

GÓRNY RYNEK 4.

GÓRNY RYNEK 4.



Poleca Sz. Klienteli po cenach przystępnych obawie od najskromniejszego do najwykwintniejszego w różnych fasonach, własnego wyrobu, jak również mechanicznej firmy „Warszawianka”. 1131